

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 43 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośzeniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 103 GRODNO Rok I.
czwartek 13 listopada 1924r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ awionki 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za umówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino LIRA DZIŚ

Motto: Nie zapomnij bicza, gdy idziesz do kobiety! — Realizacja genialnego Cecil B. de Mille — Motto: Nie zapomnij bicza, gdy idziesz do kobiety!

OSKARZAM CIĘ KOBIETO!

W rolach głównych Beatrice Jov i Thomas Meighan

prokurator jako Niebywała wystawa!

Dramat 12 serje 10 akt. razem.

Kino EDEN DZIŚ

ANNA KARENINA

Więki dramat w 6-ciu aktach podług powieści Tolstoja

W roli głównej Mia Mara i Jan Reiman

Muzyka ściśle dostrajana do obrazu.

Wykłady popularne w Grodnie

„Uniwersytet powszechny” rozpoczyna w mieście naszym nowy cykl wykładów popularnych, dostępnych dla każdego bez różnicy stanu.

Inaugurację nowego cyklu wykładów „Uniwersytetu Powszechnego w Grodnie” stanowić będzie wykład p. t. „Ekonomiczne podłoże dziejów Polski”, który wygłosi prof. uniwersytetu wileńskiego Dr. FELIKS KONECZNY, w niedzielę, dnia 16 listopada b.r. o godzinie 5-tej po poł. w sali państw. gimnazjum męskiego.

Przypominamy, że wygłoszony w Grodnie na wiosnę bież. roku wykład prof. Konecznego na temat odrębności kultury polskiej przyniósł prawdziwe rewelacje i był jedną z najświetniejszych prelekcji, jakie wogóle słyszane były w mieście naszym.

Niewątpliwie jak najszersze koła pośpieszą i tym razem do sali wykładowej w Gimnazjum. Sala jest należycie ogrzana i oświetlona.

W następnych wykładach „Uniwersytet Powszechny” poruszy dalsze aktualne zagadnienia z zakresu kultury.

Przy tej sposobności nasuwają się nam smutne refleksje z powodu

Wystawa Sztuk Pięknych

otwarta w Salonach Muzeum gmach Starostwa codziennie od 10-3 ppoł.

dziwnej obojętności mieszkańców Grodna w odniesieniu do zagadnień pozaszkolnej oświaty. Sprawie tej poświęcimy w przyszłości osobny artykuł. Nie jest prawdą jakoby wiek, stanowisko i t. d. zwalniały kogokolwiek od obowiązku pamiętania oświaty swojej osobistej i publicznej. Tylko jako naród oświecony sprostamy zadaniom państwowym i narodowym, a wykłady popularne są właściwie jednym ze środków, prowadzących do tego celu.

Teatr Miejski

Dziś o godz. 6-ej po poł. przedstawienie popularne po cenach zniżonych. Dany będzie „Gobelin” komedia w 3 aktach Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

Rzecz dzieje się w 1920 r. w środowisku paskarskim. Obsada premierowa.

Alarm

W ub. poniedziałek o godz. 8¹/₂ wieczorem tutejsza straż ogniowa otrzymała z sokolskiej powiatowej komendy policji zawiadomienie o pożarze m. Dąbrowa pow. sokolskiego odległego o 36 kl. od Grodna z prośbą o pomoc. Natychmiast została zaalarmowana straż ochotnicza i uzyskane z autokolumny wojskowej samochody, jednak w chwili wyjazdu nadeszła powtórna wiadomość, że pożar został opanowany i zlokalizowany, wobec czego wyjazd zawieszono.

U w a g a!!!

Nie bacząc na mocną tendencję zboża zdecydowałem się wobec posiadania większego zapasu różnych gatunków przennej i żytniej maki jakoteż, otrab czasowo obniżyć ceny na te artykuły. Poleca się Sz. Kliencie korzystanie z tej okazji.

Z poważaniem O. Kosowski,
Młyn parowy w Grodnie.

Baczność! Po gruntownym odświeżeniu Baczność!

ZAKŁAD FRYZJERSKI FELIX

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

działkosmet.-perfumer.i galanteryjny

obficie zaopatrzone w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

7-30

Dzierżawa majątek i poszukiwanie się w Grodnie. Szczegółnie od 120-200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiełłowska Nr. 34.

Kino EDEN. - Wkrótce. DZIEWCZĘ z KARUZELI

Czytajcie i prenumerujcie w „Nadniemeński Kurjer Polski”

Ruch zawodowy

W sobotę, 8 listopada r. b., odbyła się w sali obrad Rady Miejskiej konferencja delegatów przedstawicieli pracowników instytucji użyteczności publicznych, zrzeszonych w dotychczasowym związku pracowników miejskich.

Zaznaczyć należy, że obecnie w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Bydgoszczy, Wilnie, Grodnie i wielu innych miejscowościach, nastąpiła centralizacja związku pracowników miejskich ze związkami pokrewnych instytucji które, jak gazownie, elektrownie, tramwaje i inne, o charakterze użyteczności publicznej, — tworzą „Centralny Związek Pracowników użyteczności publicznych” z siedzibą Zarządu Głównego i biur centrali w Warszawie, Warecka 7, oraz rozgałęzionymi oddziałami na prowincji. Podobny oddział istnieje i w Grodnie.

Zwołana konferencja miała charakter organizacyjny.

Na konferencję przybył z Warszawy Generalny Sekretarz Związku p. Józef Gonerko i w krótkim a treściwym referacie zobrazował zebra- nym na konferencji delegatom stan organizacji związku, oraz poruszył aktualne kwestje zrównania uposażeń pracowników komunalnych z płacami urzędników państwowych.

W sprawie tej — mówił referent — Zarząd Główny Zw. prac. użyt. publ. stał na stanowisku negatywnym w stosunku do znanego projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Szczegółowe zaś dane w tej materji znane są z organu Związku „Pracownik Użyteczności Publicznej”. (Jest to dobrze redagowany miesięcznik Zawodowy, wychodzący w Warszawie — przyp. spr.)

W wolnych wnioskach delegaci poruszali miejscowe „bolączki”, jak

brak łaźni miejskiej, kasy chorych, którą dla pracowników miejskich Magistrat projektuje urządzić i prowadzić samodzielnie, oraz niepunktualne wypłacanie poborów pracownikom w szpitalach miejskich, jak np. za listopad pracownicy poborów jeszcze nie otrzymali.

Naogół konferencja była reprezentowana nielicznie z braku należytej propagandy i kryzysu organizacyjnego w Grodzieńskim Oddziale Związku, a to z powodu jak utrzymywali jednogłośnie delegaci — przymusowego usunięcia od pracy społeczno-zawodowej p. Leona Mazurkiewicza, dotychczasowego Prezesa Oddziału. W tej sprawie Generalny Sekretarz Związku p. Józef Gonerko wyjaśnił, że sprawa ob. Mazurkiewicza, jako członka naszej organizacji zawodowej została wyjaśniona, że zgodnie z obowiązującym i zarejestrowanym statutem ob. Mazurkiewicz członkiem Związku nadal pozostaje, mimo, że przestał być urzędnikiem Magistratu i że żadnych przeszkód w pracach Związku zawodowego nikt mu nazwać niema prawa i, że w tej kwestji poczynione zostaną jeszcze kroki oficjalne pomiędzy związkiem a Magistratem miasta Grodna.

Wreszcie konferencja poleciła, zgodnie z wnioskiem referenta, tymczasowo pełnić funkcje prezesa p. Skowrońskiemu (Elektrownia), a p. Mazurkiewicz w pracach organizacyjnych będzie współdziałał jako członek Zarządu Głównego Związku. Zaś wybory nowego Zarządu Oddziału muszą być dokonane na dorocznym walnym zebraniu, projektowanym w styczniu r. p. Podziękowaniem referentowi za pomoc i prace organizacyjne zakończyła konferencja.

V.

„LIRA” wkrótce Oskarżam cię kobieto

Z żalobnej kartki.

Ostrożniej z oszczędnościami...

Tragiczna śmierć

pod kołami parowozu kolejowego znalazł 7 listopada r. b. o godz. 8 j wieczorem s. p. Ignacy Poczobut, l. 62, osierociwszy żonę i dorosłe dzieci.

Zmarły pracował na kolei w charakterze stróża depot st. Grodno. W krytyczny dzień, już po ukończeniu zajęć zwykłych, posłany został po maszynistów, zawezwanych do depot. Będąc w podeszłym wieku i słabowitym, nie dostrzegł czy nie dosłyszał sygnałów manewrującego parowozu, który przetrzął na pół tułów s. p. Poczobuta. Władze sądowno-sędzicze i lekarz zeszły na miejsce wypadku 8 listopada r. b. o godz. 3 j po poł. Po dokonanych oględzinach trup został przeniesiony do wagonu kolejowego.

Według informacji, zaczerpniętych w ZZK, zmarły jako stróż depot nie powinien być być posyłanym w charakterze gońca; do posyłek ongiś był specjalny gońiec, jednak obecnie — wobec redukcji, sanacji i oszczędności (a może byśmy tak więcej zaczęli oszczędzać wydatki i redukować bankiety, raty, wystawne i kosztowne, a wydawane przy łada jakiej okazji w kraju i zagranicą przez liczne misje rządowe i pojedynczych przedstawicieli czy dygnitarzy) gońiec został zwolniony, a do posyłek używano zmarłego starca.

Po śmierci Głowy Rodziny, ta ostatnia nie miała za co zająć się pogrzebem; doraźnej zapomogi w wysokości 100 zł. udzielił Zaw. Zw. Kol. w Grodnie.

Z powyższych okoliczności wynika, że s. p. Ignacy Poczobut zginął jak żołnierz na placówce, służąc ciężką swą pracą Państwu i Społeczeństwu.

Cześć Jego Zacnej Pamięci!
Pogrzeb odbył 11 listopada r. b.
Melancholik.

Kino EDEN. Wkrótce.
**DZIEWCZĘ
z KARUZELI**

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś we środę przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej po cenach niższych. Dana będzie „Hanusia” baśń dramatyczna w 4 obrazach G. Gaupmanna w przekładzie M. Konopnickiej. To przepiękne arcydzieło z życia ludzi biednych ukaże się po raz ostatni w obsadzie premierowej.

Jutro przedstawienie popularne „Gobelin” komedia Wł. Jastrzębca Zalewskiego.

UWAGA!!!

Straszny cień „4-ch jeźdz. Apokalipsy” przybliży się w postaci reżysera ich **Cecil-de-Mile’a**, który niebawem ujrzymy na ekranie kina „LIRA” w nowym najciekawszym dramacie **Oskarżam cię kobieto**

Sport Narciarski w Grodnie
Wojskowy klub Wioślarski „Niemie”, chcąc ułatwić uprawianie sportu narciarskiego, tworzy przy klubie sekcję narciarską. Osoby wojskowe i cywilne interesujące się tym sportem proszone są o przybycie na zebranie organizacyjne sekcji we czwartek dnia 18 b. m. o godz. 19-tej (7 po poł.) na Stary Zamek.

Morderstwo

Post. Pol. Państwowej w Kamionce doniósł telefonogr., że dnia 2 listopada r. b. o godz. 18 we wsi Romaszki, gm. Kamionka, tut. pow. w mieszkaniu Swisłockiego Adama, wystrzałem z broni palnej przez nieznanego sprawcę został zabity Szczuka Antoni, mieszkaniec osady Rydolewszczyzna, gm. Nowy Dwór, pow. Lidzki.

Na skutek powyższego doniesienia wyjechał na miejsce przestępstwa zast. Kom. P. P. Makarewicz z wywiadowcą Jaruszewiczem i na zasadzie przeprowadzonego śledztwa ustalono, że zbrodni dokonano na tle porachunków osobistych przez zemstę ze strony amantów narzeczonej Szczuki, których miała jak się okazało b. wielu. Bliższe dochodzenia ustaliły, że mordercą jest niejaki W. Łupin, mieszk. wsi Puzynowce gm. Kamionkowskiej pow. Grodz., który po zaarrestowaniu przyznał się do popełnionej zbrodni. Przy arestowanym znaleziono dowód rzeczowy. Mordercę oddano do dyspozycji Sędziego Śledczego III rewiru.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”

Bacność! Po gruntownym odświeżeniu **Bacność!**

ZAKŁAD FRYZJERSKI FELIX

w hotelu Royal Horodniczańska 12, otworzył nowy

dział kosmet.-perfumer. i galanteryjny

obficie zaopatrzonej w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

7-30

Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Linia	Nr pociągu	Przybycie	Odejście
Grodno — Wołkowysk	Nr 253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gl.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gl. — Zemgale	701	4.33	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jeziory	—	—	6.30
Jeziory — Grodno	—	17.15	—

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o podanie do wiadomości publicznej, że mając wyrobioną taktykę i program org. biał. Aktywistów, znajdującą się w stadium reorganizacji, szczerze stoi na gruncie państwowości polskiej, nie patząc na wszelkie podstępny i próby eprowokowania poszczególnych jej członków lub sympatyków. Jako rprezes i nadal będę bronił postulatów uchwalonych na zjeździe w dn. 28 kwietnia 1922 r. a zawartych w statucie w celu zwalczania, pomiędzy innymi, idej komunizmu i bandytyzmu, jako podkopujących dobrobyt, braterskie współzycie ludności na ziemiach białoruskich Rzeczypospolitej.

Stosunek do poszczególnych działaczy białoruskich dla każdego z członków lub sympatyków do czasu mającej się odbyć konferencji pozostaje kwestją osobistej sympatii lub antypatii. Kooptowany zaś wy-padkowo wice-prezes obecnie nie jest członkiem Zarządu.

Proszę przyjąć wyrazy i t. d.

E. Mitkiewicz.

Ogłoszenie.

W Miejskiej Straży Ogniowej jest do odebrania zabłąkana owca, po udowodnieniu własności i za zwrotem kosztów wyżywienia. W razie niezgłoszenia się właściciela do dnia 15-go listopada r. b. owca zostanie sprzedana.

Magistrat.

Dzierżawa majątek i poszuki-szczyźnie od 120—200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiełłowska Nr. 34.

Dr. Med.
Ewa Lichtensztejn
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 1—4, biednych od 1—2 bezpłatnie. GRODNO, ulica Polowa 9. 12—15

Krótki rys historii 81 p. p.

Powstanie 81 p. p. (Grodziński-go Pułku Strzelców) datuje się od listopada 1918 roku, t. j. od dzisiejszej chwili zarzysowania się upadku Niemców i wyswabiania się Ziemi Polskiej z pot okupacji jako ostatniego etapu wiekowej niewoli.

Na ziemi Grodzieńskiej, jak w całej Polsce, zawiązują się oddziały zbrojne, które mają być rękami odzyskania niepodległości. Każdy, kto mocno czuł w sercu Polskę, spieszył zaciągając się do tych oddziałów. Tak więc już 12-go listopada 1918 roku Polacy, byli wojskowi, zwolniali się w Grodnie na tajne zebranie, wyznaczając za siebie Rade Wojakowa. W parę dni potem, na drugim zebraniu, organizują się w „Samobronę Ziemi Grodzieńskiej”, wybierają Sztab i wyznaczają na powiat 10 Komendantur do werbowania ochotników do zawiązanego w m. Kopicowszczyźnie 1-go oddziału zbrojnego. „Praca postępuje szybko i wkrótce „Samobrona” rozporządza już oddziałem z kilkuset ludzi, uzbrojonych w broń, odbierając uciekającym w powiat Niemcom. Wrogo stosujący się do tych poczynań Niemcy rozbrajają jednak oddział i aresztują Sztab. W warunkach więcej zakonspirowanych, „Samobrona” pracuje dalej i w marcu 1919 roku organizuje nowy oddział.

Tymczasem dzień za dniem idzie Polska w ewolucji odradzania się; tenże front na Wschodzie — potrzeba jest coraz więcej ludzi, żołnierzy. Rozkazem Dowódcy frontu Litewsko-Białoruskiego oddział wezwany jest na front i odchodzi do Wołkowskiej. Jednocześnie przybywa tam z Ostrowa — Komorowa kadra przy Lit-Biał. Dywizji i dowództwo „Grodzińskiego Pułku Strzelców”. Te dwie organizacje zlane zostają w pułk, narazie jednobatalionowy z plutonem k. m. i jeszcze w Grodnie powstałym — oddziałem 50 ciał konnych. Pułk obejmuje odcinek frontu nad Szczarą w rejonie Stonima. Dowództwo nad pułkiem ma pułk. Ostrowski. Jest to marzec 1919 rok — pułk nasz, w liczbie innych pułków odradzającej się Armji, wstępuje do akcji czynnej, ciężkiej — przeciwko wrogowi Ojczyzny. Dnia 19 marca pułk stacza pierwszą bitwę pod Stołowiczami i odbiera chręst bojowy.

Ta pierwsza bitwa, niezwykle chlubna dla młodego pułku przeprowadzona, wykazuje wielką wartość żołnierską — ochotnika, niezaprawionego jeszcze do sztuki wojennej, a jednak w boj idącego nieustraszenie, walecznie i bohatercko. Rezultatem tej bitwy jest kompletne rozgromienie nieprzyjaciela, usadowionego w mocnych betonowych niemieckich okopach. Bolszewicy cofając się w popłochu zostawili na placu boju 50 ciał zabitych, daliśmy w ręce dużą zdobycz: 3 k. m. 10.000 naboj, 15 koni i 40 jeńców. Nasze straty były: 3-ch zabitych i 7-miu rannych.

Od tego czasu pułk niestannie już znajduje się na froncie, to stojąc na odcinku, to biorąc udział w operacjach Dywizji, lub samodzielnie przeprowadzając wypadki. W maju formuje się II baon i w pracach nad organizacją pułku i wprowadzeniem koniecznych regulaminowych ulepszeń. W czerwcu pułk stoi w rejonie Baranowicz; tworzy III Baon; dowództwo pułku tymczasowo obejmuje mjr. Oziewicz. W lipcu pułk bierze udział w akcji grupy gen. Listowskiego na Gancewicze-Lusino, dwie miejscowości na torze kolejowym na linii Barano-

wicze-Lusino, silnie bronione przez bolszewików. W akcji tej pułk wywiązuje się dobrze, walczy dzielnie z pancerką bolszewicką i zajmuje Lusino i Gancewicze. O napięciu walki świadczy strata: 1 oficer (por. Trojekurów-Lyszczynski) i 17 szeregowych zabitych. Dowodził pułkiem w tej akcji pułk. Rybicki. Następne walki z lipca, to: bitwa pod Jurawiczami, walki o zajęcie odcinka nad Uszą, sforsowanie mostu pod Zuchowiczami. W sierpniu, w ofensywie Dywizji na Mińsk i Słuck, pułk przechodzi Uszę i rozpoczyna pochód w górę Niemna, stoczywszy brawurą bitwę pod Rypiczami-Makaszami i pod koniec miesiąca osiągnął linię: Uścierchy-Broże. We wrześniu pułk walczy nad Beresyną. W listopadzie rozpoczyna się akcja na Lepel o odzyskanie utraconych przez 13 p.p. stanowisk na linii Lipsk-Pyszno-Lepel. Walki pułku zostają uwieńczone odparciem bolszewików i zajęciem na przeciąg dłuższego czasu odcinka Lepelskiego. W Polświż-Woron. Z walk na tym odcinku zasługuje na szczególne wyróżnienie wypad na Kamień (15. XI. 1919 r.), świetnie uplanowany i wykonany, zakończony uczynieniem wielkiego zniszczenia wśród nieprzyjaciela, obsadzającego tę silną redutę. Nieprzyjaciel miał około 100 zabitych, wzięliśmy 50 ciał jeńców, 2 działa i moc taborów i koni, ze swej strony ponosząc niekome straty. Spędziwszy uroczyste święta Bożego Narodzenia na postój w rezerwie, styczeń pułk rozpoczyna nowymi walkami.

Dnia 9. I. 1920 roku przeprowadza wypad na Goracewicze, również jak Kamień silną redutę bolszewicką i bierze ją w zarębie walce. Zajmując cały czas odcinek Lepelski, pułk pracuje nad umocnieniem linii. Od lutego pułkiem dowodzi mjr. Bohaterewicz. W maju rozpoczyna się pierwsza ofensywa bolszewicka. Nieprzyjaciel, zgromadziwszy 10 dywizji, uderza na odcinek Lepelski Lit-Biał. Dywizji i, rozporządzając olbrzymiami masami ludzi oraz wielką ilością kawalerji, napiera z taką siłą i przewagą, że front nasz zaczyna się cofać. Są to dni niezwykle zaciętych i krwawych walk pułku. Stopniowo ustępujemy z linii obronnej Lepela i, zatrzymawszy się dla odetchnięcia na linii rz. Pon, maszerujemy w walkach w kierunku na Mołodeczno. Pułk jest zdziatkowany i wyniszczony kompletnie, kompanje liczą zaledwie po 30 tu ludzi. W ciężkich tych walkach, trwających całe dwa tygodnie, ubyło pułkowi 4-ch oficerów (por. Sierotkiewicz, por. Bortkiewicz, por. Ciołek i pchor. Pruszewski) zabitych, 2 ch oficerów rannych (por. Czado i por. Nowicki), kilkudziesięciu zabitych i moc rannych szeregowych. W końcu maja dowództwo frontu, zebrawszy nieco sił, przygotowuje plan kontrofensywy, mając na celu nagłe i szybkie uderzenie na przeciwnika, nieprzygotowanego i rozruchwalonego powodzeniem, oraz odzyskanie utraconych stanowisk z zyskiem. Nie bacząc na przemęczenie i wyczerpanie, na głód i kompletne obdarcie, wojska radośnie przyjmują wieść o naszej ofensywie. W czerwcu, przy pomocy 15-tej dywizji Wielkopolskiej, nasza Dywizja odzyskuje linię rz. Pon i posuwa się aż pod Tróscianicę i W. Czernicę. Tutaj zwłaszcza przypadają w udziale Lit-Biał. Dywizji ciężkie i krwawe walki, jednak zdobywamy W. Czernicę, zadajemy nieprzyjacielowi formalną klęskę: 35 k. m., 450 jeńców jest

zdobyczą Dywizji, dwa razy tyle trupów i rannych zostawiają bolszewicy na polu. Straty pułku są również wielkie: zabitych: 1 oficer (por. Orłak) i 9-ciu szeregowych; rannych — 2 oficerów (por. Daniszewski i ppor. Hołubowicz) i około 100-tu szeregowych. W lipcu, pod naporem powtórnej bolszewickiej ofensywy, pułk wraz z Dywizją cofa się znowu. Z walk lipcowych najznakomitszą jest obrona przeprawy pod Mostami, znana inaczej w naszej historii pod nazwą bitwy Nadnieńskiej. Pod Mostami pułk dzielnie pod ogniem kilku baterji bolszewickich, obronił brodów w tym punkcie i wygubił w nurtach Niemna cały bataljon nieprzyjacielski.

Na skutek jednakże ogólnego odwrotu Armji i znajdowania się już bolszewików daleko na tyłach, pułk kontynuuje odwrot. Jest to odwrot w straszliwie trudnych warunkach, Dywizja, obciążona artylerją ciężką i polową oraz taborami, musi się przedzierać przez masy otaczających bolszewików i maszerować po bagnistym i gęsto zalesionym terenie. Tylko zawdzięczając niezwyklej waleczności żołnierzy, pułk nasz wychodzi zawsze cało. W końcu lipca dochodzimy w odwrocie do Narwi. Cofając się z nad Narwi wzdłuż Nurca pułk po drodze rozbił i rozproszył całą brygadę bolszewicką która mu zaszła drogę, przeprowadzając się przez Bug na promach, pułk staje na przyczółku mostowym Małkonia. Stąd, nie bacząc na ogólne utracenie ducha w cofających się naszych wojskach, pułk wykonuje świetny wypad w kierunku Ostrowia-Komorowa i pędzi przed sobą zdumionych bolszewików. Natknąwszy się w drodze powrotnej, na silne oddziały nieprzyjaciela w Kaczkowie, wchodzi w zaciętą walkę i tem opóźnia o całe dwa dni pochód bolszewików w kierunku sforsowania Bugu pod Brokiem.

Cofając się na Warszawę, pułk broni jeszcze całą noc przeprawy przez Bug pod Wyszkowem, a następnie pomaszerował już wprost na Radzymin, by odpocząwszy dwa dni w rezerwie, wziąć udział w pięciodniowej niezwykle zaciętej walce o obronę Radzymina i dojść do Warszawy. W bitwie Radzymińskiej piechota walczyła obok wspierających ją czołgów i przy współdziałaniu samolotów, rażącymi nieprzyjaciela z góry ogniem k. m. Od dnia 18 sierpnia rozpoczyna się ogólna klęska bolszewików i paniczny ich odwrot. Pułk załadowany w wagony w Warszawie, odjeżdża w kierunku na Siedlce. Pod koniec wojny bolszewickiej pułk wykonuje cały szereg

forsowych marszów w pogoni, za niedobitkami armji bolszewickiej, pod Nową-Rudą naprz. rozbijając brygadę bolszewicką.

W październiku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski pod Lidą o sobiście dziękuje I Lit-Biał. Dywizji za bitwę Nadnieńską i obronę Warszawy, oraz dekoruje krzyżem „Virtuti Militari” dowódcę pułku pułkownika Bohaterewicza, oficerów i szeregowych.

Tego samego dnia w rejonie Lidy, pułk staje na odcinku frontu Litewskiego. Dnia 8 października bierze udział w akcji o zajęcie Wilna razem z Dywizją Lit-Biał., dowodzoną przez gen. Żeligowskiego i pierwszy po stoczeniu walk pod Wilnem z Litwinami wchodzi do miasta, witany entuzjastycznie przez ludność. Do 29 października pułk toczy walki o obronę Wilna, a następnie odchodzi do rejonu Mejszagoty i stoi tam placówkami, odpowiadając druzgocąciami wypadami na ataki litewskie.

17 listopada pułk, w akcji na Szyrwinty, w ciężkiej walce rozbił Litwinów pod Maciejucami i bierze Szyrwinty. Dalsze posuwanie się Lit-Biał. Dywizji, zdążającej do osiągnięcia dawnej polskiej linii, idzie strasznie powoli, Dywizja napotyka na opór rozpaczliwie walecznego przeciwnika. Ta sytuacja stwarza, że pułk nasz, zdobywszy Szyrwinty, ma front półkolia, wystającego w głąb stanowisk Litwinów. Korzystając z obciążenia uwagi na inne miejsca frontu, Dywizji naszej, na których zmagają się nasze oddziały, Litwini usaczają pułk w Szyrwintach, których bezpośrednio broni III Baon. W walce i ogólnej dezorientacji, dwukrotnie ranny, ginie dowódca pułku ppłk. Rymaszewski. Szyrwinty zostają jeszcze tej samej nocy z powrotem odebrane przez I Baon. Z powodu jednak ponownych ataków Litwinów, pułk opuszcza je, a następnie odchodzi do rezerwy. W dalszem — pułk stoi na trzeciej linii obronnej Wilna. W styczniu 1921 roku pułk odchodzi do Wilna, jako rezerwa. Jeszcze w marcu i kwietniu powraca na odcinek litewski i stoi w rejonie Dukszt, a następnie na stałe już powraca do Wilna i zakwaterowuje się w koszarach gen. Szepetyckiego. W czerwcu 1921 roku w Wilnie odbywa się poświęcenie Chorągwi pułkowej (6. VI.) a w czerwcu 1922 roku udekorowanie Chorągwi krzyżem „Virtuti Militari” V klasy (19. VI.) przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W listopadzie 1922 roku pułk zostaje przeniesiony do Grodna.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad.

Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

	Nr	253/254	przybycie	13.08	odejście	16.36
Grodno — Wołkowysk	702	pos.	1.09	1.17		
Zemgale — Warsz. Gł.	712		4.30	4.46		
Wilno — Warsz. Wil.	701		4.33	4.43		
Warsz. Gł. — Zemgale	731/734		6.02	6.37		
Warsz. Wil. — Suwałki	711		7.05	7.20		
Warsz. Wil. — Wilno	713		14.51	15.01		
Zemgale — Warsz. Wil.	714		15.02	15.12		
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734		23.13	23.48		
Grodno — Jeziory						8.30
Jeziory — Grodno			17.15			